

II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 21 MAJA

W kolejnym dniu naszego wstuchania się w nauczanie Jana Pawła II posłuchajmy kolejnego fragmentu Homilii wygłoszonej w czasie Mszy Świętej kończącej Kongres Eucharystyczny 1 czerwca 1997 roku we Wrocławiu

"Ku wolności wyswobodził nas Chrystus".

Tematem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu jest wolność. Zwłaszcza tutaj, w tej części Europy, przez długie lata boleśnie doświadczanej zniewoleniem totalitaryzmu nazistowskiego i komunistycznego, wolność ma szczególny smak.

Już samo słowo "wolność" wywołuje tutaj mocniejsze bicie serca. Z pewnością dlatego, iż w minionych dziesięcioleciach trzeba było za nią płacić bardzo wysoką cenę. Głębokie są rany, które po tamtej epoce pozostały w duszach ludzkich. Wiele jeszcze czasu upłynie, zanim się zablizną.

Kongres zachęca nas, aby spojrzeć na wolność człowieka w perspektywie Eucharystii. Śpiewamy w hymnie kongresowym: "Ty zostawiłeś nam dar Eucharystii, by łąd wewnętrznej tworzyć wolności". Jest to bardzo istotne stwierdzenie. Mówi się tu o "ładzie wolności". Tak, prawdziwa wolność wymaga ładu. Ale o jaki łąd tutaj chodzi?

Chodzi przede wszystkim o łąd moralny, łąd w sferze wartości, łąd prawdy i dobra. W sytuacji pustki w dziedzinie wartości, gdy w sferze moralnej panuje chaos i zamęt - wolność umiera, człowiek z wolnego staje się niewolnikiem - niewolnikiem instynktów, namiętności czy pseudowartości.

To prawda, łąd wolności buduje się w trudzie. Prawdziwa wolność zawsze kosztuje! Każdy z nas musi ciągle od nowa ten trud podejmować. I tu rodzi się następne pytanie:

Czy człowiek może ów łąd wolności zbudować sam, bez Chrystusa czy nawet wbrew Chrystusowi?

Pytanie niezwykle dramatyczne, ale jakże aktualne w kontekście społecznym przesyconym koncepcjami demokracji inspirowanej ideologią liberalną! Usiłuje się bowiem dzisiaj wmówić człowiekowi i całemu społeczeństwu, iż Bóg jest przeszkodą na drodze do pełnej wolności, że Kościół jest wrogiem wolności, że wolności nie rozumie, że się jej lęka. Jest tutaj jakieś niesłychane pomylenie pojęć. Kościół bowiem nie przestaje być w świecie głosicielem ewangelii wolności! To jest jego misja. "Ku wolności wyswobodził nas Chrystus"!

Dlatego chrześcijanin nie lęka się wolności, przed wolnością nie ucieka! Podejmuje ją w sposób twórczy i odpowiedzialny, jako zadanie swojego życia. Bo wolność nam dana jest przez Boga, jest nam nie tylko przez Boga dana, jest nam także zadana! Ona jest naszym powołaniem: "Wy, bracia - pisze Apostoł - powołani zostaliście do wolności" .

A to, że Kościół jest wrogiem wolności, jest jakimś szczególnym chyba nonsensem tu, w tym kraju i na tej ziemi, wśród tego narodu, gdzie Kościół tyle razy dowiódł, jak bardzo jest stróżem wolności i to zarówno w minionym stuleciu, jak i w obecnym, jak i w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Jest stróżem wolności! Bo Kościół wierzy, że do wolności wyzwolił nas Chrystus!

"Ty zostawiłeś nam dar Eucharystii, by łąd wewnętrznej tworzyć wolności". Na czym polega ów łąd wolności, wzorowany na Eucharystii? W Eucharystii Chrystus jest obecny jako Ten, który siebie daje w darze człowiekowi, jako Ten, który człowiekowi służy: "Umiłował swych, do końca ich umiłował".

Prawdziwa wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, buduje więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli!

Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba Polsce!